

Stąd się biorą zyski

12 lipca 2012

Polscy śledczy badają sprawę firmy farmaceutycznej GlaxoSmithKline. Istnieje podejrzenie, iż koncern korumpował lekarzy.

Jak informuje „Gazeta Wyborcza”, łódzka Prokuratura Okręgowa wspólnie z CBA badają doniesienia byłych pracowników koncernu farmaceutycznego GlaxoSmithKline, z których wynika, iż lekarze przyjmowali ukryte formy łapówki od przedstawicieli koncernu w latach 2010-2011.

Byli pracownicy koncernu donoszą o nadużyciach GSK popełnionych m.in. w ramach programu „Patron”, w którym udział bierze kilkaset placówek medycznych na terenie całej Polski. Jarosław W. opisuje, jak szefowa łódzkiego regionu GSK kazała jemu i innym pracownikom „zaktywizować lekarzy specjalistów”, by wypisywali więcej recept na leki, m.in. używane w astmie vizendo i seretide. Przedstawiciele firmy mieli podpisywać z lekarzami umowy na „szkolenie” pacjentów i innych lekarzy z zasad przyjmowania tych leków. Mieli za to dostawać 500 zł brutto. Na razie nie wiadomo, ilu lekarzy podpisało takie umowy ani jakie w kwoty firma im zapłaciła.

– Oprócz zeznań pracowników GSK mamy także inne dowody mogące świadczyć o ukrytej formie korumpowania. Przesłuchaliśmy już także kilkunastu lekarzy. Na razie nikomu nie postawiliśmy zarzutów, śledztwo jest w początkowej fazie – mówi Krzysztof Kopania, rzecznik prasowy łódzkiej Prokuratury Okręgowej.

Koncern znany jest już z kryminalnych oszustw i korumpowania lekarzy przy sprzedaży leków w USA, za co musi zapłacić rekordową sumę 3 mld dolarów – pisaliśmy o tym [TUTAJ](#).

Źródło: [Nowy Obywatel](#)